

KS. LEON DYCZEWSKI

## RELIGIJNOŚĆ POKOLEŃ W PROCESIE PRZEMIAN

Pokolenie bywa różnie określane w zależności od rodzaju dyscypliny naukowej, zajmującej się tym zagadnieniem. Z socjologicznego punktu widzenia możemy je określić jako zbiorowość osób żyjących mniej więcej w tym samym czasie i uczestniczących w tych samych wydarzeniach politycznych, społecznych, kulturowych i gospodarczych. Czas i wydarzenia stanowią wspólną płaszczyznę budzenia się w nich przeżyć, dążeń, zachowań i refleksji. Są więc przedmiotem reakcji ich osobowości i jednocześnie tę osobowość kształtują. W rezultacie wzajemnych oddziaływań osobowości i uwarunkowań u większości osób żyjących w tym samym czasie kształtują się identyczne lub zbliżone postawy życiowe. Wyraża się to w przyjmowaniu przez nie identycznej lub zbliżonej do siebie hierarchii wartości, norm, podobnych upodobań, dążeń życiowych i wzorów zachowań, w tworzeniu swoistego stylu życia, a w rezultacie sobie właściwej kultury.

Podobieństwa występujące u osób żyjących mniej więcej w tym samym czasie narzucają przekonanie, że w zakresie wielu spraw jedno pokolenie musi różnić się od drugiego. Problem tylko w tym, jaką rozpiętość mają te różnice i w jakich dziedzinach życia przebiegają najbardziej wyraźnie. Jest to problem niezmiernie ważny, ponieważ ściśle łączy się z problemem kontynuacji kulturowej danego społeczeństwa i zachowaniem jego tożsamości. Jeżeli bowiem różnice między następującymi po sobie pokoleniami w zakresie podstawowych wartości, norm i wzorów zachowań idą zbyt daleko, tzn. jeżeli są diametralnie różne, wówczas oznaczałoby to, że w danym społeczeństwie przebiegają tak gwałtowne zmiany wewnętrzne, iż tworzy się zupełnie nowa kultura i nowe społeczeństwo.

Z bogatej i trudnej tematyki różnic i podobieństw następujących po sobie pokoleń w Polsce interesuje nas tylko jeden problem: w jakim stopniu są one do siebie podobne, a w jakim różne w zakresie religijności. Chodzi nam więc o uchwycenie przemian religijności na przestrze-

ni ostatnich kilkudziesięciu lat. Problem ten bardzo ściśle łączy się z ogólną tematyką kontynuacji i innowacji w kulturze narodowej, ponieważ religia stanowi jej integralną część. Łączy się ón także z tematyką więzi i zgodności współżycia między pokoleniami, ponieważ religia stanowi ważny element ideologii rodzinnej, a jeżeli jej zwartość jest rozbita lub chociażby osłabiona w konkretnej rodzinie przez odmienne poglądy na najbardziej podstawowe problemy życia, to osłabiona jest także więź rodzinna, co niewątpliwie wpływa na jakość wzajemnego współżycia pokoleń i jednostek w rodzinie.

Problem różnic i podobieństw religijności pokoleń, a co za tym idzie śledzenie jej przemian na przestrzeni co najmniej trzech dorosłych pokoleń żyjących obecnie w Polsce, z wielu względów wydaje się być niezmiernie interesujący. Jednym z nich jest chociażby ogromna odmiennosc uwarunkowań życia poszczególnych pokoleń, w jakich kształtowała się ich religijność. Wprawdzie nie jest naszym zadaniem analizowanie uwarunkowań religijności poszczególnych pokoleń, chociaż temat ten jest bardzo frapujący dla socjologa, ale na niektóre z nich koniecznie należy zwrócić uwagę, zanim przystąpimy do analizowania przemian religijności pokoleń. Do takich można zaliczyć następujące: 1. Zmiana ustroju społeczno-politycznego, która pociągnęła za sobą zmianę stosunku władz do religii i wierzących. 2. Programowa laicyzacja życia indywidualnego i społecznego, wypływająca z założeń filozoficznych, społecznych i politycznych nowego ustroju, której towarzyszy i ją wzmacnia laicyzacja życia właściwa obecnemu duchowi czasu, a mająca swoje źródło przede wszystkim w przemianach mentalności współczesnego człowieka. 3. Przestrzenne i społeczne migracje ludności, przebiegające na niespotykaną dotychczas skalę — prawdziwa wędrówka ludów w górę i wszere — które wyrrywają młode pokolenie z rodzinnego środowiska i w jakimś stopniu odcinają je od przeszłości kulturowej. 4. Zmiany w Kościele katolickim — i w innych wyznaniach także — wynikające z przemyśleń i zarządzeń Soboru Watykańskiego II.

Powyższe uwarunkowania religijności mają powszechny charakter w naszym kraju i ich pojawienie się jest związane z poszczególnymi pokoleniami przez nas analizowanymi, co sprawiło, że religijność poszczególnego pokolenia kształtowała się w odmiennym klimacie politycznym, społecznym i religijnym.

Pokolenie najstarsze, liczące dzisiaj około sześćdziesięciu lat i więcej, wzrastało i działało jeszcze w okresie międzywojennym, a więc wówczas, kiedy religię wspierały czynniki rządowe, a Kościół rzymskokatolicki, z racji swojej wielowiekowej więzi z narodem i liczebności,

cieszył się szczególnym uprzywilejowaniem. Dawało to Kościołowi ogromne możliwości prowadzenia szerokiej działalności religijnej, społecznej, a nawet gospodarczej i politycznej, co też czynił we wszystkich wymienionych dziedzinach życia. Cały więc klimat życia społeczno-kulturowego był przychylny dla człowieka wierzącego, a szczególnie dla katolika. Katolik, z racji swych przekonań, mógł liczyć nawet na ułatwienia w robieniu tzw. „kariery życiowej”. Opowiadanie się za wiarą i przynależność do Kościoła nie odcinały go od stanowisk i wpływów społeczno-politycznych, wręcz przeciwnie, na ogół zwiększały szansę ich osiągnięcia<sup>1</sup>.

Po II wojnie światowej sytuacja religii i ludzi wierzących zupełnie odwróciła się. Nowa władza, dążąc do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego opartego na ideologii marksizmu i leninizmu, przyjęła światopogląd ateistyczny i różnymi kanałami zaczęła głosić laicki pogląd na świat i człowieka, ukazując jednocześnie ten rodzaj widzenia rzeczywistości jako wyższy stopień rozwoju myśli ludzkiej w stosunku do światopoglądu religijnego. Poza tym religię potraktowano jako element wiążący społeczeństwo z przeszłością i jako czynnik hamujący rozwój zmian ustrojowych i politycznych. W rezultacie takiego stanowiska wobec religii, a przede wszystkim wobec instytucji Kościoła rzymskokatolickiego, choć zagwarantowano konstytucyjnie wolność sumienia i wyznania wszystkim obywatelom i równość praw obywatelskich i politycznych w życiu społecznym i politycznym, dawano pierwszeństwo tym, którzy opowiedzieli się za nową ideologią i nowym ustrojem. Przyznawanie się do ideologii religijnej i deklarowanie swojej przynależności do Kościoła katolickiego w połączeniu z wypełnianiem praktyk religijnych utrudniało osiągnięcie wielu stanowisk społeczno-politycznych, albo wręcz je wykluczało. Taka sytuacja wywoływała wprost „namiętne spory” między ludźmi wierzącymi i zwolennikami nowej ideologii, między rzecznikami nowego ustroju i jego opozycjonistami. W takim to właśnie klimacie wzrastało pokolenie rodziców dzisiejszej młodzieży i niektóre jego cechy odbiły się na ich religijności. Między innymi u wielu spośród nich nastąpiło oczyszczenie religijności z motywów utylitarnych. Przyznawanie się bowiem do religii nie przynosiło takich korzyści, jakie można było tą drogą osiągnąć w latach międzywojennych. Od wielu sytuacji życiowe zażądały zdeklarowania się albo za orientacją religijną, albo areligijną, co miało ten pozytywny skutek, że ich orientacja światopoglądowa nabrała cech świadomości osobistej i osobistego wyboru. W wyniku działania wielu uwarunkowań

<sup>1</sup> Sytuację religijną w okresie międzywojennym omawiam szerzej w pracy: *Religijność społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym*. „Collectanea Theologica” 1972 z. 3 s. 27-43.

wśród rodziców dzisiejszej młodzieży pojawiło się zjawisko zupełnie nowe, jakim jest ukrycie religijności. Objawia się ono w ograniczeniu religijności do osobistego kontaktu z Bogiem, zrezygnowaniu z uczestnictwa w praktykach religijnych, wypełnianych co najwyżej okazjonalnie.

Pokolenie dzisiejszej młodzieży (w wieku 15-24 lat) wzrasta w odmiennym klimacie społecznym. Ten klimat, w jakim kształtowała się religijność rodziców i dziadków. Jej religijność nie kształtuje się ani w atmosferze symbiozy Kościoła z państwem, co było typowe dla okresu międzywojennego, ani też w atmosferze otwartej walki z religią i Kościołem, co z kolei było typowe dla pierwszego okresu wprowadzania nowego ustroju i nowej ideologii. Religijność najmłodszego pokolenia dorosłego kształtuje się raczej w atmosferze osłabiania poglądów religijnych oraz zaplanowanego i wszechstronnie realizowanego wdrażania poglądów laickich. Młodzież nie uczestniczy obecnie w gwałtownych sporach na tematy religijne i światopoglądowe, w jakie byli wciągani jej rodzice, ale jest wychowywana w duchu daleko idącej tolerancji — nie rzadko rozwijanej do postawy obojętności — wobec odmiennych przekonań drugiego człowieka, a jednocześnie jest obejmowana oddziaływaniem bardzo różnych, często sprzecznych z sobą wpływów. Wynosząc z domu formację religijną, najczęściej o tradycyjnym typie, w szkole i na wyższych uczelniach spotyka się z wychowaniem opartym na zasadach laickich oraz z propagandą ateistyczną prowadzoną przez [— — —] [Dekret z dnia 12 XII 1981, O stanie wojennym, rozdz. II, art. 17, pkt. 4 (Dz. U. nr 29, poz. 154)] powołane do tego celu instytucje [— — —] [Dekret z dnia 12 XII 1981, O stanie wojennym, rozdz. II, art. 17, pkt. 4 (Dz. U. nr 29, poz. 154)].

Religijnej formacji, najczęściej o tradycyjnym jeszcze typie, jaką młodzież otrzymuje ze środowiska rodzinnego, w pewnej mierze przeciwdziała także typ religijności lansowany obecnie przez wielu duszpasterzy, pisarzy i prelegentów katolickich, inspirowanych przemyśleniami i reformami Soboru Watykańskiego II. Wprawdzie Sobór nie naruszył podstawowych dogmatów i norm postępowania, ale niektóre z nich bardziej wyakcentował i dał im bardziej wszechstronną, wzbogaconą przede wszystkim o aspekty humanistyczne, argumentację. Pociągnęło to za sobą kształtowanie się nowego typu religijności. Położony jest w nim nacisk na bardziej świadome przyjmowanie wiary i bardziej konsekwentne przestrzeganie nakazów z niej wypływających. W porównaniu z dawnym typem religijności jest on mniej rytualistyczny. Życie religijne koncentruje się bardziej na służbie człowiekowi niż na kulcie, który był mocno akcentowany i rozbudowany w dawnym typie religijności. Zmiany te pociągnęły za sobą kształtowanie się nowego spojrzenia na wiele problemów i nowych wzorów zachowań religijnych. Objawiło się to, na przykład, w nieco odmiennym podejściu do uczest-

niczenia we mszy św., do modlitwy, spowiedzi, postów i im podobnych praktyk religijnych, do dziedziny seksu, a także w rozumieniu wielu prawd wiary i zarządzeń dyscyplinarnych Kościoła. Różnice te będą szerzej omawiane w dalszej części artykułu. Tutaj chodzi jedynie o podkreślenie, że typ religijności rodziców oparty raczej na tradycji, który oni przekazują także swym dzieciom, odbiega znacznie od typu religijności, jaki zaczęto propagować wśród najmłodszego pokolenia. Utrudnia to dialog między pokoleniami w zakresie religijności, a nawet wywołuje między nimi sytuacje konfliktowe. Dialog ten jest utrudniony, ponieważ między pokoleniami występują u nas duże różnice w zakresie poziomu wykształcenia, pozycji społecznej i korzystania z osiągnięć współczesnej cywilizacji. Pokolenie najstarsze w ogromnej większości posiada jedynie wykształcenie na poziomie szkoły podstawowej, pokolenie średnie poziom ten nieco podwyższyło, natomiast młodzież, wspierana często aspiracjami rodziców, w wysokim odsetku pragnie osiągnąć wykształcenie wyższe albo przynajmniej średnie.

Na temat różnic i podobieństw między pokoleniami w zakresie ich religijności istnieje wiele obiegowych opinii i hipotez. Niektóre z nich opierają się na obserwacji i pewnego rodzaju dziennikarskiej lub badawczej intuicji, inne natomiast są wyprowadzone z wyników socjologicznych i psychologicznych badań. Najczęściej hipotezy te opierają się na badaniach przeprowadzonych wśród ogółu ludności lub wśród poszczególnych jej grup, przede wszystkim wśród młodzieży i dzieci. Spośród wielu hipotez na temat religijności pokoleń w Polsce dwie są podstawowe. Pierwsza hipoteza utrzymuje, że im młodsze pokolenie, tym coraz więcej w nim osób niezdecydowanych wobec religii i niewierzących; druga natomiast głosi, że religijność młodego pokolenia jest bardziej świadoma niż pokolenia najstarszego. Zadaniem niniejszego artykułu jest weryfikacja tych hipotez. Podstawę do ich weryfikacji stanowią jednak nie badania przeprowadzone wśród ogółu ludności dzielonej na poszczególne grupy według kategorii wieku ani też badania przeprowadzone tylko wśród młodzieży lub tylko wśród dorosłych, ale badania przeprowadzone w rodzinach, w których pokolenie młodzieży znajduje się w przedziale wieku 15-24 lat. Jednostką badawczą stanowią więc rodziny, w których istnieją przynajmniej dwa dorosłe pokolenia i pokolenie starsze jest punktem odniesienia dla pokolenia młodszego w analizowaniu różnic między nimi zachodzących w zakresie ich religijności.

Ponieważ badania, na jakich opierają się nasze analizy, były przeprowadzone przez różne ośrodki i mają charakter badań monograficznych, a nie reprezentatywnych dla wszystkich rodzin kraju, dlatego też ich wyniki nie upoważniają do wyciągania ostatecznych wniosków i stawiania generalnych hipotez w odniesieniu do wszystkich rodzin. Będą

to przede wszystkim wnioski i hipotezy sprawdzające prawdziwość stwierdzeń i hipotez już postawionych. Ponadto zamierzeniem tej pracy jest ukazanie cech religijności poszczególnych pokoleń w taki sposób, by można było ocenić, które z nich wykazują tendencje zanikowe, a które rozwojowe. Z racji tej, że badania, jakie wykorzystujemy do naszej analizy, zostały przeprowadzone w miastach, stwierdzenia i hipotezy na temat religijności pokoleń z nich wyprowadzone należy odnosić przede wszystkim do środowisk miejskich, a do wiejskich o tyle, o ile swoim stylem życia i aspiracjami są zbliżone do środowisk miejskich.

Metody badania religijności jakiejkolwiek grupy społecznej wciąż są doprecyzowywane i wciąż poszukuje się najbardziej dokładnych parametrów, za pomocą których można by ją opisać i zanalizować. W. Piwowarski, będąc tutaj zgodnym z innymi socjologami, w swoich badaniach opisuje i analizuje religijność na podstawie następujących parametrów: ideologia religijna, wiedza religijna, doświadczenie religijne, globalny stosunek do wiary, praktyki religijne, moralność religijna, łączność ze wspólnotą religijną<sup>2</sup>. Analiza religijności pokoleń na podstawie wyżej wymienionych siedmiu parametrów byłaby w miarę dokładna i wyczerpująca. Niestety, niewielka liczba badań, jakie na ten temat posiadamy, na taką analizę nie pozwala. Nasz opis i analiza religijności pokoleń będą dokonywane tylko na podstawie trzech parametrów: globalny stosunek do wiary, praktyki religijne i moralność religijna.

## 1. RÓŻNICOWANIE SIĘ GLOBALNEGO STOSUNKU POKOLEŃ DO RELIGII

Podstawę do analizowania przemian globalnego stosunku do religii na przestrzeni dwóch i trzech pokoleń stanowią autodeklaracje badanych osób na ten temat. Niektóre badania sadowały ten problem w miarę możliwości dokładnie i zmierzały do ustalenia niewiary, wątpliwości, niezdecydowania i obojętności wobec religii, ponieważ jednak nasza analiza przemian globalnego stosunku pokoleń do religii opiera się na różnych badaniach, a nie wszystkie były zainteresowane poszukiwaniem tak szczegółowych odpowiedzi na temat postaw wobec religii, dlatego też w celu ujednoczenia i stworzenia możliwości porównywania wyników z różnych badań wszystkie odpowiedzi zostały sprowadzone do trzech rodzajów postaw wobec religii, a mianowicie: wierzący, niewierzący i pozostali, do których zaliczamy wątpliwych, niezdecydowanych

<sup>2</sup> W. Piwowarski. *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*. Warszawa 1977 s. 10-40.

i obojętnych. Jest to pewne zubożenie w dokonywaniu analizy zebranego w wielu badaniach materiału, ale zabieg ten lepiej ukazuje stan ogólny, czy i w jakim stopniu pokolenia różnią się w zakresie globalnego stosunku do religii. Analizując przemiany religijności pokoleń na podstawie ich autodeklaracji wobec religii należy zdawać sobie sprawę z tego, że autodeklaracje, składane w czasie badań, nie zawsze i nie w pełni odzwierciedlają stan rzeczywisty respondentów. Często są one wynikiem różnego rodzaju przeżyć wewnętrznych lub nacisków zewnętrznych. Stąd też deklarowana niewiara młodzieży może być wywołana gwałtownymi w tym czasie wątpliwościami wobec wiary lub też może wynikać z chęci wyzwolenia się od jakiegokolwiek tradycji, a więc także i od religii, wraz z którą została ona przekazana; z kolei deklarowanie wiary u ludzi starszych może opierać się przede wszystkim na całościowej postawie wierności wobec tradycji, a więc także i religii, która ją przekazała. Zarówno więc autodeklaracja niewiary w pierwszym, jak wiary w drugim przypadku nie jest właściwym odzwierciedleniem stanu faktycznego danych osób w zakresie ich stosunku do religii. Stąd też obraz przemian postaw pokoleń wobec religii budowany na podstawie autodeklaracji respondentów jest obrazem najbardziej ogólnym i jedynie przybliżonym do rzeczywistości, ale jej w pełni nie odzwierciedla ani też nie ukazuje dynamiki przemian tego zjawiska.

Pomimo zastrzeżeń, jakie wysuwane są pod adresem określenia globalnej postawy pokoleń wobec religii na podstawie autodeklaracji badanych osób, autodeklaracje stanowią wystarczająco bogaty materiał do ustalenia globalnych różnic między pokoleniami w zakresie ich postaw ogólnych wobec religii, a nawet do określenia kierunków przemian, jakie w tej dziedzinie życia ludzkiego dokonują się w naszym społeczeństwie. Autodeklaracje respondentów wobec religii mają wartość dla badacza, ponieważ na ogół zawiera się w nich pewien stopień refleksyjności nad religijnością lub niereligijnością. Analiza pozwala nawet określić stopień intensywności przekonań religijnych lub niereligijnych; mogą one być traktowane jako wskaźnik, czy przekonania te są przede wszystkim wynikiem własnych przemyśleń i przeżyć czy też raczej dziedzictwem kulturowym otrzymanym od środowiska.

Kierunek przemian globalnego stosunku pokoleń do religii w wybranych środowiskach ilustrują dane badawcze zawarte w tabeli 1. Z racji typowości tych środowisk stwierdzenia z nich wyprowadzone mogą być odniesione do wielu środowisk miejskich w Polsce. Pierwszym, najbardziej generalnym, wprost rzucającym się w oczy, jest stwierdzenie, że między pokoleniami w ich globalnym stosunku do religii występują różnice, które układają się w prawidłowość, że im pokolenie młodsze, tym rzadziej deklaruje się jako wierzące. Jest to

Tab. 1. Deklarowany stosunek do religii (w %)

Deklarowany stosunek do religii	Miejsce przeprowadzonych badań i kategorie badanych osób												
	Warszawa <sup>3</sup>		Kielce <sup>3</sup>		Rzeszów <sup>4</sup>			Puławy <sup>5</sup>			Badania z kilku środowisk <sup>6</sup>		
	M	R	M	R	M	O	Mat	M	R	D	M	O	Mat
Wierzący	48	63	61	71	72,8	85,1	95,2	74,8	87,7	95,4	60,8	67,7	84,6
Niewierzący	31	25	20	18	0,9	5,4	2,0	6,5	3,8	2,3	22,0	15,1	6,6
Pozostali (wątpiący, niezdecydowani, obojętni)	19	10	19	10	26,3	9,5	2,8	18,7	8,5	2,3	13,5	9,8	5,3
Brak odpowiedzi	1,0	3,0	0	2	0	0	0	0	0	0	3,7	7,4	3,5

M — Młodzież

R — Rodzice

O — Ojciec

Mat — Matka

D — Dziadkowie

<sup>3</sup> T. Szawiel. *Postawy wobec religii i ich korelaty*. W: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej. Raport z badań prowadzonych przez Zakład Metodologii Badań Socjologicznych Instytutu Socjologii UW pod kierunkiem S. Nowaka*. Warszawa 1976 s. 439.

<sup>4</sup> K. Ryczan. *Badania na temat kontynuacji religijnej między dwoma pokoleniami przeprowadzone w 1976 roku w Rzeszowie, wśród 105 uczniów i uczennic klas maturalnych i wśród 105 ich ojców i matek*. Badania przeprowadzono przy Katedrze Socjologii Religii KUL pod kierunkiem prof. dr W. Piwowarskiego.

<sup>5</sup> L. Dyczewski. *Więź pokoleń w rodzinie*. Warszawa 1976 s. 121-123.

<sup>6</sup> Z. Kawecki. *Religijność młodzieży*. „Człowiek i Światopogląd” 1977 nr 10 s. 121-122.



prawidłowość powszechna, stwierdzana przez wszystkie badania nad religijnością w Polsce.

W przytoczonych badaniach (tab. 1) różnica między pokoleniem młodzieży a pokoleniem jej rodziców w deklarowaniu się jako „wierzący” wynosi od 10 do 17%. Można przypuszczać, że jest to typowa różnica także dla innych środowisk miejskich i czy to będzie tak dynamiczne i zróżnicowane środowisko społeczno-kulturowe, jakim jest Warszawa, czy też nie posiadające tych cech w tak wysokim stopniu, jak na przykład Rzeszów lub Puławy, proces laicyzacji młodego pokolenia w stosunku do pokolenia rodziców dokonuje się w podobnym tempie. Stąd też odsetek młodzieży warszawskiej deklarującej się jako wierząca jest niższy (15%) w stosunku do odsetka rodziców wierzących jak w Puławach (12,5%) lub Rzeszowie (12,3%). W porównaniu z młodzieżą innych miast, młodzież warszawska najrzadziej deklaruje się jako wierząca (tylko 48%), ale należy zauważyć, że jej rodzice też najrzadziej w porównaniu z innymi miastami deklarują tę postawę wobec religii. Stopień laicyzacji młodzieży jest zatem przede wszystkim uzależniony od stopnia zlaicyzowania jej środowiska rodzinnego, szczególnie rodziców, na który to z kolei stan ma swoisty wpływ całościowy klimat makrośrodowiska. Mieszkańcy Warszawy — jak każdej stolicy w krajach cywilizacji europejskiej — od dawna cechują się większą liberalizacją i różnorodnością poglądów oraz zachowań aniżeli mieszkańcy innych miast kraju i ta postawa ujawnia się też częściej u młodzieży warszawskiej niż u młodzieży w skali ogólnopolskiej.

Laicyzacja młodego pokolenia nie dokonuje się gwałtownie w naszym społeczeństwie, ale stopniowo i wymaga wprawdzie zlaicyzowania się jej środowiska rodzinnego. Nie wystarczy tu tylko laicyzacja makrośrodowiska, która jest typowa dla wszystkich miast polskich. Stanem przejściowym między religijnymi a niereligijnymi postawami globalnymi jest stan wątpienia, niezdecydowania i obojętności wobec religii. Obecnie występuje on, przede wszystkim u młodzieży tych środowisk, w których zdecydowanie jeszcze dominują postawy religijne zarówno u rodziców, jak i młodzieży. Można jednak przewidywać, że jeżeli proces rozwoju postaw niezdecydowanych, wątpiących i obojętnych wobec religii nie zostanie zahamowany, to kolejno dużo wyższy odsetek najmłodszego pokolenia przejdzie na pozycję „niewierzący”.

W środowiskach, w których proces laicyzacji jest zaawansowany, obserwuje się u młodego pokolenia dominację dwóch grup: grupy wierzących i niewierzących. Można zatem wnioskować, że w tych środowiskach postawy religijne są bardziej świadome i są wynikiem bardziej osobistych wyborów. W środowiskach zaś, w których procesy laicyzacji są obecnie mniej zaawansowane, wśród młodego pokolenia występuje

duża grupa niezdecydowanych, wątpiących, obojętnych wobec religii, co z kolei znaczącyoby, że postawy globalne wobec religii są tu często przekazywane wraz z całościową kulturą, która jest przesiąknięta wartościami, normami i zachowaniami religijnymi.

Uogólniając procesy przemian globalnych postaw pokoleń wobec religii można postawić dwie wzajemnie uzupełniające się hipotezy: 1° Proces laicyzacji młodzieży prowadzi do rozwoju świadomości religijnej u wierzącej części społeczeństwa. 2° Postawy religijne lub niere-religijne w coraz mniejszym stopniu są przekazywane wraz z całościową kulturą środowiska, a coraz częściej są wynikiem osobistych przemyśleń i decyzji opartych na wpływie środowiska rodzinnego, szczególnie rodziców. Za tą drugą hipotezą przemawiają dwa zjawiska, które obserwuje się u młodego pokolenia: zjawisko prywatyzacji religii i niesłabnąca tendencja do wychowywania dzieci w duchu religijnym z pozostawieniem im decyzji wyboru światopoglądu religijnego lub laickiego.

Młode pokolenie coraz częściej swój stosunek do religii uważa za sprawę prywatną. Takie stanowisko wyraziło w 1958 r. 57% badanych studentów, odsetek studentów tak rozumiejących swój stosunek do religii w r. 1961 wzrósł do 67%, a maturzyści wybranych szkół Warszawy i Kielc w r. 1972 jeszcze częściej (76%) opowiedzieli się za taką postawą<sup>7</sup>. Wśród młodego pokolenia upowszechnia się zatem przekonanie, że religia jest osobistą sprawą między człowiekiem i Bogiem, i coraz rzadziej jest traktowana jako element kulturowy, który łączy jednostkę ze społeczeństwem przesiąkniętym pierwiastkami religijnymi lub też dzieli ją od społeczeństwa, które nieprzychylnie jest nastawione do wartości, norm i zachowań religijnych. W młodym pokoleniu najprawdopodobniej dokonuje się rozpad stereotypu Polaka ujętego doskonale w wyrażeniu „Polak to katolik”, które mocno podkreślało, że religia — i to katolickie jej wyznanie — jest istotnym elementem kultury narodowej społeczeństwa polskiego do tego stopnia, że kto był Polakiem, był też katolikiem.

Dla współczesnego pokolenia młodzieży religia stanowi przede wszystkim podstawę do stworzenia całościowego obrazu świata, rozumienia świata, odszukania w nim swojego miejsca i nadania swojemu życiu pozaziemskiego sensu. Poza tym religia zaspokaja pewne jej potrzeby psychiczne, w szczególności potrzeby bezpieczeństwa, pomocy i pociechy duchowej, stanowi podporę moralną, dostarcza specyficznych przeżyć duchowych, a nawet zabezpiecza przed różnego rodzaju frustracjami. Konsekwencją takich postaw wobec religii jest przyjmowanie religijnych

<sup>7</sup> *Młodzież w procesie przemian*. Pod red. A. Jawłowskiej, B. Gotowskiego. Warszawa 1977 s. 103.

norm regulujących współżycie z innymi i podporządkowanie się nakazom Kościoła w zakresie życia religijnego. W mniejszym zaś stopniu niż to było w niedalekiej jeszcze przeszłości religia stanowi dla młodego pokolenia element integrujący go z określonym środowiskiem lub określoną grupą społeczną, kręgiem przyjaciół i znajomych. Wprawdzie i dla młodego pokolenia nie jest sprawą zupełnie obojętną, jakie postawy wobec religii mają inni, szczególnie bliscy towarzysze życia, ale zgodność postaw wobec religii nie jest już tak ściśle przestrzeganą zasadą doboru współtowarzyszy życia, jak to miało miejsce jeszcze w przypadku pokolenia najstarszego. Według badań Z. Kaweckiego młodzież deklarująca się jako wierząca (60,8%) nie zawsze uważa, że syn, córka, mąż lub żona, najbliższy przyjaciel muszą być także ludźmi wierzącymi, chociaż należy podkreślić, że najczęściej pragną, by nimi właśnie byli<sup>8</sup>. Rzecz znamienita, że i niewierzący za najbliższych towarzyszy życia pragną mieć przede wszystkim wierzących, i to dwukrotnie częściej niż niewierzących, a więc tych, którzy byłiby identycznej z nimi postawy wobec religii. Jest to zjawisko ciekawe, ale nie są znane motywy preferowania wierzących przed niewierzącymi na towarzyszy życia.

Pomimo preferowania na towarzyszy życia wierzących przed niewierzącymi wymóg zgodności postaw wobec religii w stosunku do najbliższych osób funkcjonuje dzisiaj ze słabszą mocą, aniżeli miało to miejsce wśród najstarszego pokolenia. Z jednej strony objawia się to w daleko posuniętej tolerancyjności młodzieży — dochodzącej aż do obojętności — wobec przekonań innych, z drugiej zaś w osłabionym w niej duchu apostołskim, tzn. młodzież nie wykazuje zbyt wielkiej aktywności nastawionej na to, aby jej poglądy upowszechniały się. Jeżeli już tego pragnie, to chciałaby, aby jej stosunek do religii upowszechniał się w społeczeństwie, ale bez jakichkolwiek form nacisku. Najbardziej apostołskiego ducha posiadają praktykujące osoby, i co ciekawe, owa zależność między praktykami religijnymi a duchem apostołskim dużo silniej występuje wśród młodzieży niż wśród jej rodziców<sup>9</sup>. Trudno powiedzieć, co jest przyczyną tego zjawiska, czy młodzieńczy zapał, czy bardziej świadoma religijność młodzieży niż jej rodziców. Wydaje się, że bardziej to drugie, ponieważ ogólna postawa młodzieży jest raczej nieapostołska.

Godnym podkreślenia jest fakt, że młode pokolenie na ogół opowiada się za religijnym wychowaniem własnych dzieci. Zdecydowanie preferuje je najmłodsze pokolenie rodziny puławskiej i to niewiele rzadziej niż pokolenie rodziców i dziadków (kolejno: 90,8%; 92,4; 97,6%)<sup>10</sup>. W

<sup>8</sup> Kaweckie, jw. s. 122.

<sup>9</sup> Szawiel, jw. s. 443-444.

<sup>10</sup> Badania własne autora nad rodziną puławską przeprowadzone w 1971 r.

wysokim odsetku opowiadają się za nim warszawscy studenci (70,6%)<sup>11</sup>. I co ciekawsze, prócz osób wierzących, za religijnym wychowaniem opowiada się przeważająca większość wątpiących, niezdecydowanych i obojętnych wobec religii, a nawet część niewierzących preferuje je przed wychowaniem laickim. Młode pokolenie, opowiadając się za wychowaniem religijnym, dość często jednak zastrzega, że chce dać dzieciom jakieś podstawy do kształtowania własnych postaw światopoglądowych i moralnych, i z chwilą dojścia ich do dojrzałości będą mogły same zdecydować o stosunku do religii. W takim stawianiu sprawy przez młode pokolenie zawiera się postawa prywatyzacji religii złączona bardzo silnie z postawą tolerancji wobec odmiennych poglądów.

Jest to jeszcze jeden wskaźnik przemawiający za tym, że religia staje się coraz bardziej sprawą między jednostką a Bogiem, a coraz mniej sprawą kulturową między jednostką a społeczeństwem. Postawa wobec religii będzie więc w młodym pokoleniu coraz częściej elementem osobistych postaw życiowych, ukształtowanym na podstawie własnych przemyśleń i decyzji. Proces ten należy uznać za najbardziej istotny i typowy dla przemian globalnej postawy pokoleń wobec religii.

## 2. TRADYCJA I ŚWIADOMOŚĆ W PRAKTYKACH RELIGIJNYCH POKOLEŃ

Analiza przemian religijności pokoleń przeprowadzana na podstawie praktyk religijnych winna obejmować ich rozumienie, częstotliwość oraz motywy wypełniania przez poszczególne pokolenia. Ponadto winna ona opierać się nie tylko na oficjalnych praktykach religijnych, do wypełniania których wierzący są zobowiązani w sumieniu przez wspólnoty religijne, lecz także winna obejmować prywatne praktyki religijne. W tych ostatnich bowiem ludzie wierzący szukają bezpośredniego kontaktu z Bogiem i w sposób najbardziej pełny wypowiada się typ ich religijności. Nasza analiza przemian religijności pokoleń bazuje jedynie na autodeklaracji o globalnym stosunku poszczególnych pokoleń do oficjalnych praktyk religijnych i to do tych najbardziej podstawowych, jakimi są niedzielna i świąteczna msza św., chrzest, komunia św., ślub kościelny i pogrzeb. Na boku pozostają więc rozumienie tych praktyk przez poszczególne pokolenia oraz motywacja ich wypełniania. Ograniczenia, które uniemożliwiają dokonanie bardziej wszechstronnej i po-

<sup>11</sup> A. Pawełczyńska. *Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii*. W: *Studenci Warszawy*. Pod red. S. Nowaka. Cz. 2. Warszawa 1965 s. 257-258 tabl. VI.

głębiej analizy religijności pokoleń na podstawie praktyk religijnych, są narzucone przez materiał empiryczny, jaki na ten temat posiadamy.

Ponieważ badania na temat praktyk religijnych pokoleń są nieliczne, a przy tym bardzo różnorodne, nie dające się ze sobą porównywać, dlatego do analizy przemian religijności pokoleń wykorzystujemy jedynie badania przeprowadzone nad młodzieżą Warszawy i Kielc. Wybraliśmy je dlatego, ponieważ wydaje się, że są one najbardziej typowe dla zobrazowania przemian religijności, jakie dokonują się między pokoleniami w Polsce. Procesy te od strony statystycznej ilustrują tabele 2 i 3.

Tab. 2. Stosunek wierzących do praktyk religijnych (w %) <sup>12</sup>

Stosunek do praktyk religijnych	Rodzaj respondentów							
	Kielce				Warszawa			
	Głęboko wierzący		Wierzący		Głęboko wierzący		Wierzący	
	Rodz.	Mł.	Rodz.	Mł.	Rodz.	Mł.	Rodz.	Mł.
Praktykujący regularnie i nieregularnie	97	98	73	89	89	95	65	78
Uznający jedynie ważniejsze praktyki religijne, jak np. chrzest dzieci, ślub kościelny	3	0	24	8	8	9	32	17
Zupełnie nie praktykujący	0	0	1,5	0,5	0,6	3	2	2,5

Tab. 3. Stosunek niewierzących do praktyk religijnych (w %) <sup>13</sup>

Stosunek do praktyk religijnych	Rodzaj respondentów							
	Kielce				Warszawa			
	Niewierzący		Zupełnie niewierzący		Niewierzący		Zupełnie niewierzący	
	Rodz.	Mł.	Rodz.	Mł.	Rodz.	Mł.	Rodz.	Mł.
Praktykujący regularnie i nieregularnie	0,7	1,2	1,4	2,0	1,0	4,0	1,5	1,0
Uznający jedynie najważniejsze praktyki religijne: chrzest, ślub kościelny	25,0	47,0	7,0	0,0	36,0	49,0	2,5	11,0
Zupełnie nie praktykujący	70,0	51,0	88,0	95,0	59,0	42,0	94,0	83,0

Porównując wyniki autodeklaracji dwóch pokoleń z Warszawy i Kielc w odniesieniu do religii w ogóle i do praktyk religijnych stwierdza się,

<sup>12</sup> Szawiel, jw. s. 442.

<sup>13</sup> Tamże.

że różnice między pokoleniami są znacznie większe w przypadku pierwszym niż drugim. Wynika to stąd, że rodzice deklarujący się jako wierzący stosunkowo rzadziej niż młodzież, deklarująca się również jako wierząca, wypełniają praktyki religijne. Stwierdzenie powyższe potwierdzają dane zawarte w tab. 2, z których wynika, że spośród wierzących respondentów obydwu pokoleń zdecydowanie częściej młodzież niż jej rodzice wypełnia praktyki religijne (w Kielcach o 16%, w Warszawie o 13%). Z drugiej zaś strony znacznie częściej wierzący rodzice niż wierząca młodzież (w Kielcach o 16%, w Warszawie o 15%) ograniczają się do uczestnictwa jedynie w najważniejszych praktykach religijnych. Z powyższych stwierdzeń wynika, że w przypadku wierzącej młodzieży przekonania religijne idą bardziej w parze z praktykami religijnymi, natomiast wierzący rodzice są mniej konsekwentni i między ich wiarą a praktykami religijnymi występuje większy rozdźwięk, niż ma to miejsce w przypadku młodzieży.

Hipotezę tę można rozciągnąć poza Kielce i Warszawę. Wydaje się ona dobrze odzwierciedlać stan faktyczny w wielu, jeżeli nie we wszystkich, środowiskach miejskich naszego społeczeństwa. Występowanie tego zjawiska nie wśród rodzin, ale wśród ogółu wierzących potwierdzają badania prowadzone nad religijnością ludności miejskiej przez W. Piwowarskiego. Według nich najbardziej systematycznie praktykującą grupą są ludzie starsi, mniej młodzież, a najbardziej niesystematycznie pokolenie średnie<sup>14</sup>.

Różnice, jakie występują w zakresie uczestniczenia w praktykach religijnych między pokoleniami, można różnie tłumaczyć. R. Tilmann częstsze uczestnictwo w praktykach religijnych dzieci i młodzieży tłumaczy wpływem rodziny i tradycji, zaś ludzi starszych potrzebą stabilizacji i narastaniem u nich problematyki eschatologicznej. Z kolei słabsze angażowanie się w praktyki religijne pokolenia średniego wyjaśnia pracą zawodową, która wywołuje zmęczenie i narzuca ograniczenia czasowe, co stwarza obiektywne trudności w wypełnianiu praktyk religijnych<sup>15</sup>.

Poruszone wyżej różnice między pokoleniami można interpretować do pewnego stopnia także odmiennością potrzeb osobowościowych. Pokolenie średnie będąc w pełni sił psychicznych i fizycznych, prowadząc dużą aktywność zawodową i społeczną, mając duże poczucie samodzielności i samowystarczalności być może nie zawsze tak silnie, jak to ma

<sup>14</sup> W. Piwowarski. *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym* s. 123-150 (*Postawy ludności miejskiej wobec religii*), 258-291 (*Praktyki religijne ludności miejskiej*).

<sup>15</sup> R. Tilmann. *Sozialer und religiöser Wandel*. Düsseldorf 1972 s. 40.

miejsce w przypadku dwóch pokleń skrajnych, odczuwa potrzebę oparcia swego życia w Bogu, a to z kolei może leżeć u podstaw nieregularności i niesystematyczności w wypełnianiu praktyk religijnych. Młodzież natomiast szukając drogi życiowej, odczuwając swoją niewystarczalność, niedoskonałość i niepewność posiada dość silną potrzebę oparcia się w Bogu. Z kolei osoby starsze, czując osłabienie sił psychicznych i fizycznych oraz stopniowo wyłączając się ze świata, z coraz większą intensywnością oddają się myślom eschatologicznym i coraz częściej szukają w Bogu oparcia. Zarówno w przypadku wierzących z pokolenia najmłodszego, jak i najstarszego ich wewnętrzne, wzmiankowane wyżej, przeżycia mogą do pewnego stopnia wywierać wpływ na rzecz bardziej systematycznego uczestniczenia w praktykach religijnych.

Nie kwestionując wpływu czynników o charakterze społecznym i psychicznym na różnice w stosunku pokoleń do praktyk religijnych, należy jeszcze dodać, że mają tu swój wpływ także czynniki o charakterze religijnym i one nas najbardziej interesują.

Zarówno doświadczenie osobiste, jak obserwacja i badania empiryczne wykazują, że uczestnictwo w praktykach religijnych wymaga pewnego wysiłku oraz zrozumienia i jeżeli są częściej wypełniane, to wymagają od swych uczestników większego wysiłku i głębszego przygotowania. Częste i systematyczne uczestnictwo w praktykach religijnych jest zatem specyfiką tych ludzi wierzących, którzy prowadzą pogłębione życie religijne. Dotykamy tu niezmiernie ważnych zagadnień dla socjologa religii, które można określić jako problem żywotności religijnej wierzących oraz jako problem ich identyfikacji z grupą religijną, do której przynależą, a które określa rodzaj i częstotliwość wypełniania praktyk religijnych. Żywotność ta jest tym intensywniejsza, a identyfikacja tym pełniejsza u poszczególnych osób i grup, im częściej i z pełniejszym rozumieniem wypełniają one praktyki religijne postulowane przez wspólnoty religijne, do których przynależą.

Stosując powyższe stwierdzenia do analizowanych przez nas przemian religijności pokoleń można by postawić hipotezę bardziej ogólnej natury w odniesieniu do religijności młodzieży i pokoleń starszych. Wpierw jednak warto sobie jeszcze uprzytomnić to, że młodzież w praktykach religijnych uczestniczy z dużo, większą świadomością niż ogół jej rodziców i dziadków. Jest do nich lepiej przygotowana przez wieloletnią katechezę i wcale nierzadko przez uczestnictwo w różnego rodzaju grupach nastawionych na pogłębianie życia religijnego, w dniach skupienia, rekolekcjach zamkniętych, obozach wędrownych o charakterze religijnym. Imprezy tego typu przestały bowiem być wyłączną domeną wąskiej elity i tylko studentów, a stały się zjawiskiem bardziej masowym, obejmującym młodzież z wszystkich warstw społecznych, wszy-

stkich typów i stopni wykształcenia. Do wzrostu stopnia świadomego uczestnictwa młodzieży w wielu praktykach religijnych przyczyniło się i to, że same praktyki religijne na przestrzeni ostatnich lat uległy uproszczeniu, przez co stały się bardziej zrozumiałe. W miejsce niezrozumiałego języka łacińskiego wszedł język narodowy, w miejsce wielu symboli i gestów mało lub zgoła zupełnie dzisiaj nieczytelnych tworzy się nowe, a ich autorami najczęściej jest właśnie sama młodzież, przez co i praktyki religijne, zawierające te innowacje są jej duchowo bliższe. W wielu przypadkach współuczestniczy ona w tworzeniu liturgii nabożeństw, co z kolei bardziej ją w nie angażuje.

Biorąc pod uwagę fakt bardziej sytematycznego i bardziej świadomego uczestniczenia młodzieży wierzącej w praktykach religijnych niż jej rodziców, można postawić hipotezę, że młode pokolenie, jeżeli deklaruje się jako wierzące, to jego wiara jest bardziej świadoma, przede wszystkim jest wynikiem osobistych decyzji, a co za tym idzie bardziej konsekwentna. Natomiast religijność pokolenia rodziców dzisiejszej młodzieży, deklarujących się jako wierzący, jest dość często religijnością o kulturowym charakterze i wypełnianie przez nich praktyk religijnych w dużej mierze opiera się na tradycji. Tym właśnie należy tłumaczyć tak duży odsetek osób z średniego pokolenia deklarujących się jako wierzący, a uznających jedynie ważniejsze praktyki religijne. W przytoczonych badaniach co czwarty wierzący ze średniego pokolenia Kielc uznaje jedynie ważniejsze praktyki religijne, a w Warszawie jeszcze częściej, bo prawie co trzeci.

Porównując autodeklaracje pokoleń na temat globalnego stosunku do religii z ich autodeklaracjami na temat praktyk religijnych stwierdza się: 1° Pokolenie średnie częściej uważa się za wierzące, ale jednocześnie rzadziej uczestniczy w praktykach religijnych. Mówiąc inaczej, w szerokiej masie ludzi wierzących starszego pokolenia istnieje duża grupa osób rzadko uczestniczących w praktykach religijnych. U wielu osób tego pokolenia istnieje zatem stosunkowo duży rozdźwięk między deklaracją wiary a praktyką życia. 2° Pokolenie młodzieży rzadziej niż jej rodzice uważa się za wierzące, ale jednocześnie bardziej jest konsekwentne w wypełnianiu praktyk religijnych wypływających z wiary. Wśród niej grupa praktykujących tylko okazjonalnie jest mniejsza niż w pokoleniu średnim.

Tak jak wśród wierzących pokolenia średniego istnieje duża grupa rzadko praktykujących, tak z kolei wśród młodzieży niewierzącej istnieje duża grupa tych, którzy uznają przynajmniej główne praktyki religijne. Pojawienie się grupy niewierzących, ale od czasu do czasu praktykujących jest nowym zjawiskiem w naszym społeczeństwie. Stwierdzenie występowania tego zjawiska budzić może co najmniej dwa przypuszcze-



nia, które można by nazwać hipotezami: 1° Nie wszyscy z pokolenia najmłodszego, którzy deklarują się jako niewierzący, są rzeczywiście takimi. Przeciwno deklarowanej przez nich niewierze przemawia fakt, że uznają przynajmniej najważniejsze praktyki religijne, a więc mogą też posiadać potrzeby religijne. Można ich zatem określić jako wierzących, ale oddalonych od Kościoła, z którym z takich lub innych racji nie chcą się identyfikować, jako dystansujących się w stosunku do wielu wartości, norm i wzorów zachowań proponowanych im przez Kościół lub dystansujących się tylko w stosunku do Kościoła jako instytucji. 2° Deklarujący się jako niewierzący, a jednocześnie uznający najważniejsze praktyki religijne, uczestniczą w nich nie z motywów religijnych, ale estetycznych, rodzinnych i ogólnokulturowych. Na ogół są to praktyki jednorazowe takie jak chrzest, ślub, pogrzeb, msza św. w Boże Narodzenie, Wielkanoc, procesja w Boże Ciało. Praktyki te są mocno zakorzenione w naszej kulturze narodowej i posiadają bogatą obrzędowość. Ich tradycja i piękno wytwarzając swoistego rodzaju przeżycia duchowe pociągają do brania w nich udziału nawet tych, którzy stoją z dala od Kościoła lub uważają się za niewierzących. Osoby tego rodzaju uczestnicząc w niektórych praktykach religijnych doznają szczególnego rodzaju przeżyć, których nigdzie indziej by nie doświadczyły, a ponadto przez swoje w nich uczestnictwo dają wyraz identyfikacji z kulturą narodową, z którą praktyki te od wieków są związane. Jakaś więc część młodych ludzi uczestniczących w praktykach religijnych nadaje im zupełnie inny sens niż Kościół, który je podtrzymuje i zobowiązuje wiernych do ich wypełniania. Z jednej strony wzrasta w młodym pokoleniu grupa osób świadomie uczestniczących w praktykach religijnych, z drugiej zaś wzrasta też grupa tych, którzy uczestnicząc w niektórych praktykach religijnych nadają im inny sens, traktując je jako podłoże przeżyć estetycznych, jako swoistego rodzaju terapeutykę oraz jako element ciągłości kulturowej.

### 3. LAICYZACJA NIEKTÓRYCH SFER ŻYCIA MORALNEGO I WZROST RELATYWIZMU ETYCZNEGO

Religia obejmując całokształt życia człowieka domaga się od niego określonego postępowania i narzuca mu wiele ogólnych zasad i bardziej szczegółowych norm, według których winien on układać swoje życie indywidualne i społeczne, i w świetle których winien oceniać postępowanie własne i innych. W ten sposób każda religia dla swych wyznawców tworzy specjalny system etyczny, a jeżeli poszczególne jego zasady

i normy postępowania są identyczne z zasadami i normami innego światopoglądu, innej religii, to nadaje im swoistą interpretację i motywację ich przestrzegania.

Wpływ systemu etycznego na jednostkę jest tak znaczący, że w konkretnym życiu różnice w zakresie zasad i norm postępowania ujawniają się bardziej wyraźnie aniżeli w zakresie poglądów na temat istnienia Boga, początku i celu świata oraz sensu życia. To, jakiego kto czci „Boga”, może być bowiem sprawą mniej lub bardziej prywatną i dla innych nawet obojętną, ale nie może być sprawą tylko prywatną ani dla innych obojętną to, czy ktoś uznaje zasadę godności człowieka, zasadę szacunku mienia prywatnego i społecznego lub zasadę wierności małżeńskiej. Przestrzeganie lub nieprzestrzeganie tych zasad z miejsca odbija się na wzajemnym współżyciu między ludźmi i kształtuje je pozytywnie lub niekorzystnie dla jednostki i społeczeństwa.

W naszym społeczeństwie jest rozpowszechniony i od wieków ugruntowany kodeks etyki chrześcijańskiej, w szczególnej jego wersji, jaką tworzą zasady i normy postępowania określone przez Kościół katolicki. Kodeks ten bardzo szczegółowo kieruje indywidualnym i społecznym postępowaniem człowieka i w sposób najściślejszy łączy się z religią, przez co nadaje mu zasadniczy cel i swoistą motywację. Z chwilą pojawienia się w naszym społeczeństwie odmiennego kodeksu etycznego i procesu laicyzacji powstaje pytanie, w jakim zakresie nowe normy postępowania są przyjmowane przez młode pokolenie. Pytanie to zmierza do wykazania, czy młode pokolenie przyjmuje identyczne zasady i normy postępowania jak jego rodzice i dziadkowie, którzy z reguły kierowali się zasadami i normami etyki katolickiej, czy też przyjmuje odmienne zasady i normy postępowania, a jeżeli tak, to w jakich dziedzinach życia jest to najbardziej widoczne. Nie dysponując wieloma badaniami na ten temat, poruszony tu problem przeanalizujemy na przykładzie stosunku pokoleń do najbardziej ogólnych zasad etycznych oraz do niektórych szczegółowych norm postępowania, a mianowicie takich, na temat których stanowisko etyki katolickiej jest zdecydowanie odmienne od stanowiska etyki laickiej. Takimi właśnie normami są normy kierujące życiem seksualnym, normy odnoszące się do trwałości małżeństwa oraz normy kształtujące stosunek człowieka do pracy i mienia społecznego.

Badania nad trzema pokoleniami rodziny puławskiej wykazują, że wszystkie pokolenia niemal identycznie wysoko sobie cenią najbardziej ogólne normy regulujące ich stosunek do drugiego człowieka. Są to normy zakazujące wyrządzanie krzywdy drugiemu człowiekowi, nakazujące udzielanie mu pomocy, kiedy znajdzie się w potrzebie, i walkę o spra-

wiedliwość, kiedy jest krzywdzony. W uwewnętrznieniu tych norm występuje tylko ta różnica między pokoleniami, że jeżeli pokolenie najstarsze największy nacisk kładzie na normę nakazującą niewyrządzanie krzywdy drugiemu człowiekowi, to pokolenie najmłodsze na normę nakazującą walkę o sprawiedliwość dla pokrzywdzonych. Owo odmienne ujęcie tej samej normy przez pokolenia wynika najprawdopodobniej z różnicy bogactwa ich doświadczeń i przemyśleń. Pokolenie najstarsze wzajemne stosunki między ludźmi ujmuje bardziej ogólnie i dlatego normy nimi kierujące formułuje w negatywne nakazy, nie dopuszczające najmniejszego wyjątku; natomiast pokolenie najmłodsze, wrażliwe na konkretne przypadki krzywd wyrządzanych drugiemu człowiekowi, pragnie kształtować stosunki międzyludzkie oparte na zasadzie formułowanej pozytywnie, nakazującej walkę o sprawiedliwość. W tak sformułowanej zasadzie postępowania przez młode pokolenie zawiera się swoista cecha młodości, wyrażająca się w krytycznej ocenie rzeczywistości i nastawionej na dokonywanie reform, także w zakresie życia moralnego<sup>16</sup>.

Z badań wynika, że wszystkie pokolenia wysoko sobie cenią normy broniące człowieka: jego godności i dobra. Wszystkie pokolenia pragną, aby stosunki między ludźmi przebiegały bez wyrządzania krzywd, w atmosferze życzliwości i ofiarności, w poczuciu solidarności z innymi ludźmi, oparte na sprawiedliwości i miłości. Pragną wokół drugiego człowieka organizować wysiłki indywidualne i społeczne. Nie ma tu zasadniczych różnic między wierzącymi i niewierzącymi. Oznacza to, że dla wszystkich pokoleń człowiek jest naczelną wartością. Czy rodzaj światopoglądu kształtuje istotne różnice między ludźmi w zakresie norm ogólnych odnoszących się do człowieka trudno jest powiedzieć, ponieważ na ten temat nie ma danych empirycznych. Możemy jedynie założyć, że między wierzącymi i niewierzącymi występują różnice w zakresie uzasadnień i motywacji tych norm, co z całą pewnością odbija się na intensywności ich uwewnętrznienia, a w konsekwencji na przestrzeganiu ich w życiu codziennym.

Globalny stosunek pokoleń do najbardziej ogólnych zasad postępowania wobec drugiego człowieka jest więc prawie identyczny, natomiast jeżeli chodzi o ocenę ich przestrzegania, to tu najmłodsze pokolenie wykazuje większy krytycyzm pod adresem swych rodziców niż wobec siebie. Pytana na ten temat młodzież warszawska i kielecka uważa, że w zakresie przestrzegania takich zasad postępowania, jak uczciwość, sprawiedliwość, bezinteresowność, prawdomówność, szczerłość, odwaga cywilna, tolerancyjność nonkonformizm i brak egoizmu jest lepsza aniżeli

<sup>16</sup> Dyczewski, jw. s. 133.

jej rodzice<sup>17</sup>. Młode pokolenie wykazuje dużo krytycyzmu wobec stanu moralnego pokolenia starszego, ale wcale to jeszcze nie znaczy, że faktyczne życie młodych ludzi będzie lepsze niż ich rodziców. Bezsprzecznie jednak dowodzi tego, że starsze pokolenie przekazuje młodemu dość wysokie wymagania w odniesieniu do kształtowania stosunków ludzkich, w świetle których to wymagań samo jest nie najlepiej przez nie oceniane.

Różnice między pokoleniami rysują się wyraźnie w zakresie norm bardziej szczegółowych. W naszym przypadku problem ten rozważymy jedynie na przykładzie norm odnoszących się do współżycia seksualnego, nierozzerwalności małżeństwa, pracy i mienia społecznego, ponieważ tylko w odniesieniu do tych zagadnień dysponujemy pewnym materiałem empirycznym. Wydaje się jednak, że choć zakresowo materiał badawczy jest niewielki, to wystarcza, aby ukazać problem różnicowania się postaw moralnych pokoleń naszego społeczeństwa.

Dane zawarte w tabeli 4 wykazują, że na przestrzeni trzech żyjących pokoleń mocno osłabiły się normy zabraniające współżycia seksualnego przed małżeństwem, które były i są nadal, choć nieco słabiej, wdrażane przez Kościół katolicki młodemu pokoleniu w trakcie całościowego procesu jego wychowywania. Jeżeli pokolenie najstarsze w ogromnej większości współżycie seksualne przed małżeństwem uważa za czyn bezwzględnie zły, to pokolenie średnie tego rodzaju czyn ocenia już łagodniej, a pokolenie najmłodsze w większości przypadków nie uważa, by był on bezwzględnie zły, natomiast ocenia go ze względu na okoliczności, a więc ze względu na motywy, jakie leżą u jego podłoża, i konsekwencje, jakie można wywołać. Stosunki seksualne przed małżeństwem przez większość młodzieży są zatem oceniane za pomocą innych kryteriów niż przez pokolenie jej dziadków. Są to kryteria odnoszące się bezpośrednio do człowieka, a nie do seksu. Jednostka współżyjąca z kimś cielesnie winna stawiać sobie przede wszystkim pytania, czy przez tego rodzaju czyn nie wyrządza krzywdy drugiemu człowiekowi, nie okazuje mu lekceważenia, nie komplikuje mu życia. Od rodzaju odpowiedzi na te pytania zależy, czy czyn ten miał będzie ocenę negatywną czy pozytywną. Bezwzględny zakaz stosunków seksualnych przed małżeństwem u znacznej części młodzieży jest więc mocno zrelatywizowany<sup>18</sup>. Należy

<sup>17</sup> M. Morady. *Stosunki między pokoleniami w oczach rodziców i dzieci*. W: *Ciągłość i zmiana* s. 36-38.

<sup>18</sup> Jest to zjawisko typowe dla młodego pokolenia Europy. W RFN, na przykład, odsetek kobiet niezamężnych w wieku 18-29 lat nie widzących nic złego w stosunkach seksualnych przed małżeństwem na przestrzeni lat 1967-1973 wzrósł z 24% do 92% (K. Forster. *Religiös ohne Kirche? Eine Herausforderung für Glaube und Kirche*. Mainz 1977 s. 19).

jednak podkreślić, że religijność wyraźnie sprzyja ocenom potępiającym w sferze moralności seksualnej<sup>19</sup>.

Tab. 4. Stosunek pokoleń do norm zakazujących stosunków seksualnych przed małżeństwem (w %)

Dużo dyskutuje się u nas na temat pozycia ze sobą młodych ludzi bez ślubu. Jakie jest twoje zdanie na ten temat?	Kielce <sup>20</sup> Warszawa				Jak ocenia P. z moralnego punktu widzenia taką sytuację życiową, kiedy narzeczeni przed zawarciem związku małżeńskiego współżycją ze sobą cielesnie?	Puławy <sup>21</sup>		
	R	M	R	M		D	R	M
Myślę, że zasługuje to na surowe potępienie	19	8	11	2	Jest to czyn bezwzględnie zły	87,9	64,5	24,0
Myślę, że lepiej żeby tego nie robili, ale zbyt surowo bym ich nie potępiiał	36	15	38	8	Nie mam zastrzeżeń, uważam, że nie popełniają żadnego zła	5,4	15,9	32,6
Myślę, że jest to dopuszczalne, byleby nie traktowali tego jako sprawy przejściowej i nieważnej	15	13	23	31	Jeśli się kochają lub mają zawrzeć związek małżeński, to nie popełniają zła	1,4	4,5	6,2
Myślę, że jest to ich sprawa i mają prawo tak postępować, jak uważają za właściwe	29	55	27	75	Nie jest to czyn zły, ale nie powinni tego robić	0,7	3,0	0,8
					Nie mam na ten temat wyrobionego zdania	4,6	12,1	36,4

D — pokolenie najstarsze  
R — pokolenie średnie  
M — pokolenie najmłodsze

Podobnie odstępstwo młodzieży od normy, która przez większość pokolenia najstarszego uznawana jest za bezwzględnie obowiązującą, wi-

<sup>19</sup> Szawiel, jw. s. 468.

<sup>20</sup> A. Banaszkiwicz. *Poglądy na zagadnienia moralne*. W: *Ciągłość i zmiana* s. 397.

<sup>21</sup> Badania własne autora.

dzimy w przypadku normy odnoszącej się do trwałości małżeństwa. Najmłodsze pokolenie normę tę zrelatywizowało i więcej niż połowa spośród młodzieży dopuszcza rozwód, co wcale nie jest jednoznaczne, że znosi zasadę trwałości małżeństwa. Przyjmując zasadę trwałości małżeństwa, dopuszcza ona rozwód jako konieczność, jako lepszą sytuację aniżeli życie w trwałym konflikcie (tab. 5).

Tab. 5. Stosunek pokoleń do normy nierozzerwalności małżeństwa (w %) <sup>22</sup>

Co sądzi P. o rozwodach? Proszę wybrać jako własną jedną z poniższych opinii:	Trzy pokolenia rodziny puławskiej		
	Najstarsze	Średnie	Najmłodsze
Jestem za rozwodami, ale należy je utrudniać	35,8	51,9	38,8
Jak najbardziej je aprobuję i należy je ułatwiać	3,0	12,2	17,2
Sprzeciwiam się rozwodom bezwzględnie i nie powinno się ich udzielać	56,7	30,5	21,6
Nie mam na ten temat wyrobionego zdania	4,5	5,4	22,4

Aprobowanie przez znaczną część młodego pokolenia kontaktów seksualnych przed małżeństwem i rozwodów oznacza kształtowanie się nowych norm postępowania w dziedzinie życia seksualnego i małżeńskiego. Religia, która dotychczas miała na nie silny wpływ, powoli traci go lub mówiąc inaczej: dziedzina seksu i spraw małżeńskich uniezależnia się od bezpośredniej ingerencji religii. Kształtujące się normy opierają się przede wszystkim na motywacji humanistycznej. Są one związane z całościowym rozumieniem człowieka. Jeżeli religia będzie miała na nie nadal wpływ, to przede wszystkim w takiej mierze, w jakiej będzie kształtowała postawy jednostek wobec drugiego człowieka. Jest to istotna zmiana między pokoleniami w zakresie życia etycznego na odcinku seksu i spraw małżeńskich.

Na jeszcze jedną dziedzinę różnic między pokoleniami w zakresie życia etycznego warto zwrócić uwagę, ponieważ jak poprzednie ilustrują one rozprzestrzenianie się pewnego relatywizmu etycznego wśród młodego pokolenia. Chodzi tu o różnicę postaw pokoleń wobec pracy i mienia społecznego. Z braku innych badań na ten temat interesujące nas zagadnienie analizujemy na podstawie danych zebranych w badaniach nad rodziną puławską <sup>23</sup>. Otóż badania te wykazują, że pokolenia średnie i najmłodsze wysoko cenią normę nakazującą rzetelne wypełnianie pracy zawodowej, natomiast pokolenia najstarsze i średnie wysoko cenią

<sup>22</sup> Badania własne autora.

<sup>23</sup> Badania własne autora.

normę strzegącą mienia społecznego. To, że ludzie starsi niezbyt wysoko cenią normę nakazującą rzetelne wypełnianie pracy zawodowej, jest do pewnego stopnia wytłumaczalne przejściem ich na emeryturę, w którym to okresie życia problemy pracy zawodowej leżą jakby poza zakresem bezpośredniego zainteresowania. Natomiast fakt, że młode pokolenie raczej nisko ocenia normę strzegącą mienia społecznego, a z kolei wysoko normę rzetelnego wykonania pracy zawodowej, jest zastanawiającą, ponieważ te dwie normy są z sobą ściśle związane. Mienie społeczne jest bowiem tworzone i pomnażane dzięki rzetelnej pracy. Interpretacja występowania tego rodzaju rozdźwięku u młodego pokolenia może być różna. Może on być konsekwencją niewłaściwej indoktrynacji poglądów i zasad postępowania w odniesieniu do pracy zawodowej i mienia społecznego. A może też być rezultatem obserwacji życia, która dostarcza młodemu pokoleniu wielu przykładów nieprzestrzegania normy stojącej na straży mienia społecznego. Może występować także i inny powód istnienia u młodzieży różnicy w uznawaniu normy zakazującej naruszanie mienia społecznego i normy nakazującej rzetelne wykonywanie pracy zawodowej, mianowicie ten, że młodzież podchodzi do pracy zawodowej głównie z pobudek egoistycznego hedonizmu i traktuje ją przede wszystkim jako środek do osiągnięcia osobistych sukcesów, tracąc wyżej korzyści, jakie z nią się wiążą, jak na przykład kształcenie charakteru, rozwijanie zainteresowań.

Pokolenie najstarsze i średnie na ogół uznaje normę strzegącą mienia społeczne i zabraniającą jego naruszanie, w praktyce zaś bywa różnie, dość często jej nie zachowują, a przyczyną tego jest przede wszystkim brak wielu rzeczy w detalicznej sprzedaży, gdy tymczasem są one w zakładzie pracy. Tak przynajmniej tłumaczą swoje postępowanie. Starsze pokolenia choć więc, wbrew zakazom, biorą niektóre rzeczy z zakładów pracy, to nie kwestionują samej normy zabraniającej tego czynu. Inaczej natomiast wygląda sprawa w przypadku pokolenia najmłodszego. Wśród młodzieży wydaje się funkcjonować nieco odmienne rozumienie mienia społecznego i odmienne rozumienie zakazu naruszania go aniżeli wśród rodziców i dziadków. Młodzież nie posiada tak głęboko uwewnętrznionego przekonania, że mienie społeczne jest nienaruszalne i dlatego biorąc rzeczy z zakładu pracy nie odczuwa tak mocnych wyrzutów sumienia z tego powodu, jak to ma miejsce w przypadku pokoleń starszych.

Na podstawie analizy różnic i podobieństw między pokoleniami w dziedzinie życia moralnego można postawić następujące hipotezy: 1° Zakres norm, które są przyjmowane przez wszystkie pokolenia, na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat wyraźnie uległ zawężeniu. Wszystkie pokolenia zgodnie przyjmują tylko normy najbardziej ogólne, broniące

najwyższych wartości, a przede wszystkim samego człowieka. 2° Niektóre dziedziny postępowania ludzkiego wymykają się spod kierownictwa i kontroli religijnych norm etycznych, a co za tym idzie uniezależniają się od bezpośredniego wpływu religii. Typowymi przykładami tego procesu są dziedziny seksu i życia małżeńskiego. 3° Wśród młodego pokolenia rozwija się sytuacjonizm etyczny, rozprzestrzeniają się relatywistyczne postawy moralne.

Ostatnie stwierdzenie wymaga nieco szerszego omówienia. Punktem wyjścia są tu dane zawarte w tabeli 6, z których wynika, że starsze pokolenie zarówno w Warszawie, jak i w Kielcach deklaruje znacznie częściej niż młodzież ważność kierowania się stałymi zasadami postępowania. Jeżeli starsze pokolenie wykazuje tendencje do przestrzegania raz przyjętych zasad, to młode pokolenie dopuszcza odstępstwo od tego rodzaju zasad, byleby tylko były po temu racje usprawiedliwiające. Świadczyć to może, że wśród młodego pokolenia rozwija się etyka sytuacyjna, a co za tym idzie, uniezależnia ono swoje postępowanie od religii. W mniej pryncypialnym a bardziej pragmatycznym podejściu młodzieży do życia można dostrzec rozwój relatywistycznych postaw moralnych. Do pewnego stopnia zjawisko to można tłumaczyć stanem

Tab. 6. Stosunek do zasad moralnych (w %) <sup>24</sup>

Ludzie różnią się między sobą w poglądach na to, jak dalece postępowanie ich powinno być podporządkowane pewnym ogólnym zasadom moralnym. Który z podanych niżej poglądów zbliżony jest do twojego zdania na ten temat?	Kielce		Warszawa	
	Rodzice	Młodzież	Rodzice	Młodzież
Należy mieć wyraźne zasady moralne i nigdy od nich nie odstępować	37	11	27	8
Należy mieć wyraźne zasady moralne, ale w pewnych sytuacjach można od nich odstąpić, byleby to były sytuacje wyjątkowe	28	19	37	25
Należy mieć pewne zasady moralne, ale nie ma w tym nic złego, kiedy się od nich odstępuje w związku z wymaganiami różnych sytuacji życiowych	14	21	15	22
Nie należy wiązać swego postępowania z określonymi z góry zasadami moralnymi, ale powinno się w zależności od sytuacji znajdować właściwe sposoby postępowania i zachowania	19	49	20	45

<sup>24</sup> Banaszkiewicz, jw. s. 392.



rozwojowym postaw życiowych młodzieży, który w tym okresie cechuje się brakiem zdecydowania w wielu sprawach, a także w dziedzinie norm postępowania, ale równie dobrze może ono być wyrazem trendu rozwojowego relatywistycznych postaw moralnych wśród młodego pokolenia.

Autorzy pozycji *Młdzież w procesie przemian*, analizując badania prowadzone na powyższy temat, stawiają hipotezę, że wśród młodego pokolenia w zakresie działania dominują postawy „celowościowe” nad „zasadniczymi”, mówiąc inaczej, młodzież dążąc do osiągnięcia jakiegoś celu podporządkowuje mu zasady moralne. Postawa „celowościowa”, jak ją autorzy wymienionej pozycji określają, występuje w naszym społeczeństwie odwrotnie proporcjonalnie w stosunku do wieku: im młodszy badani, tym częściej są oni „celowościowi”. Postawy celowościowe przeważają wśród osób o zagrożonym bezpieczeństwie i nieprzystosowanych życiowo <sup>25</sup>.

Dość częste występowanie tej postawy wśród młodego pokolenia wiąże się z „duchem epoki”, który wyznaje zasadę, że wszystko musi być podporządkowane sprawnemu działaniu. Jest to wymóg dobry w technice i zarządzaniu, ale w dziedzinie życia moralnego prowadzi do relatywizmu etycznego, graniczącego nieraz z cynizmem.

Występowanie postaw „celowościowych”, relatywistycznych, sytuacyjnych w dziedzinie postępowania moralnego jest rysem dzisiejszej młodzieży, mocno ją różniącym od pokolenia jej rodziców i dziadków. Czy jest to rys trwały, który będzie się rozpowszechniał i ugruntowywał wśród młodego pokolenia, czy tylko przejściowy, typowy dla okresu gwałtownych przemian społecznych, trudno dzisiaj powiedzieć. Na ten temat nie mamy badań, a przypuszczenia mogą być bardzo różne i mylne.

#### 4. RODZINA PRZEKAŹNIKIEM RELIGIJNOŚCI

Analizując religijność pokoleń rodzą się pytania, czy dzisiejsza rodzina, tak jak dawniej jest przekazańnikiem religijności, i jeżeli tak, to w jakim zakresie; czy funkcję tę chce nadal pełnić i za pomocą jakich mechanizmów dokonuje się w niej przekaz religijności? Pytania te nabierają ostrości, jeżeli się zważy fakt, że wśród młodego pokolenia widoczna jest tendencja do prywatyzacji poglądów i zachowań religijnych, w związku z czym powstaje nowe pytanie, czy prywatyzacja ta obej-

<sup>25</sup> *Młdzież w procesie przemian* s. 104-106.

muje także rodzinę, czy ma ona miejsce tylko poza rodziną, a członkowie tej samej rodziny starają się o zachowanie zgodności w poglądach religijnych i podejmują wspólnie wiele zachowań religijnych. Problemy te związane z tytułem niniejszego rozdziału są przedmiotem naszej analizy.

S. Nowak, zajmując się wraz ze swoim zespołem badawczym zagadnieniem kontynuacji i innowacji kulturowej u współczesnej młodzieży, stwierdza, że „postawy młodzieży kształtują się pod silnym wpływem postaw jej rodziców. Świadectwem działania takiego mechanizmu w skali masowej jest wysoki współczynnik korelacji między poglądami młodzieży i poglądami jej własnych rodziców na dane zagadnienie. Przykładem działania takiego mechanizmu jest kształtowanie się postaw wobec religii”<sup>26</sup>. Wszystkie współczynniki brane w tych badaniach pod uwagę wskazują na niezwykle wysoką zgodność poglądów pokoleń w ramach rodziny w sprawie religii. Znając poglądy rodziców można przypuszczać, że poglądy dzieci w tej sprawie będą identyczne lub podobne. Religia w rodzinie jest zatem podstawowym elementem kontynuacji rodzinnej i wartości związane z religią stanowią bardzo silny element kultury specyficznie rodzinnej, dlatego poglądy młodego pokolenia na świat i człowieka oraz konkretne zachowania są kształtowane niemal całkowicie przez religię<sup>27</sup>.

Powyższe stwierdzenia wyprowadzone z badań nad młodzieżą Warszawy i Kielc potwierdzają wyniki empirycznych badań z innych środowisk. Spośród badanych rodzin puławskich w 41,1% rodzin trzy pokolenia wykazują identyczną postawę wobec religii, w 47,8% rodzin dwa pokolenia deklarują identyczną postawę wobec religii, przy czym najczęściej pozytywną (43,0%), a tylko w nielicznych rodzinach (4,8%) każde pokolenie posiada odmienny stosunek do religii<sup>28</sup>. T. Sozański badając studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej stwierdził, że studenci pochodzący z robotniczych i chłopskich środowisk o wiele częściej deklarują się jako wierzący (70,3%) w porównaniu ze swymi kolegami i koleżankami wywodzącymi się z rodzin inteligentnych (51,1%), ponieważ rodziny pierwszych są bardziej religijne, gdy tymczasem w rodzinach drugich rozpowszechnione są poglądy agnostyczne, areligijne lub ugruntowana jest w nich wiara bez praktyk<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> S. Nowak. *Podsumowanie ważniejszych rezultatów opracowania*. W: *Ciągłość i zmiana* s. 608.

<sup>27</sup> Szawiel, jw. s. 446.

<sup>28</sup> Dyczewski, jw. s. 126.

<sup>29</sup> T. Sozański. *Światopogląd studentów. Próba charakterystyki na podstawie empirycznych badań socjologicznych*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” *Prace Socjologiczne* 1974 z. 2 s. 39.

Z kolei mieszkanki Nowej Huty na pytanie o ewentualne różnice w zakresie religijności w stosunku do swych rodziców w połowie (50,6%) odpowiedziały, że wierzą i praktykują tak samo jak ich rodzice, co czwarta (25,7%) osądziła, że wierzy jak rodzice, ale jest mniej gorliwa i bardziej krytyczna w stosunku do religii, a tylko nieliczne spośród badanych orzekły (5,6%), że rodzice byli wierzący, a one nie wierzą<sup>30</sup>. Badani małżonkowie diecezji opolskiej w 70,8% uważają, że ich postawa jako ludzi wierzących ukształtowała się pod wpływem wychowania i tradycji. Czynnikiem ten postawili na pierwszym miejscu przed nauczaniem katechetycznym (61,5%), własnymi przemyśleniami i decyzjami (59,6%) oraz przeżyciami żywymi (47,0%)<sup>31</sup>.

Wyniki przytoczonych badań wykazują, że współczesna rodzina miejska pomimo zróżnicowania swych członków pod względem społecznym, poziomu wykształcenia, odmienności zainteresowań, demokratycznej i tolerancyjnej postawy we wzajemnych stosunkach tworzy nadal wspólnotę wobec religii. Pozostaje nadal nośnikiem wartości i zachowań religijnych lub areligijnych. Pokolenia starsze zmierzają do tego, aby w trakcie całościowego procesu wychowania dziecka przekazać mu także własną postawę wobec religii. Tendencja ta występuje zarówno w rodzinach pozytywnie, jak i negatywnie nastawionych do religii. Oddziaływanie rodziny w zakresie religijności lub areligijności jest silniejsze niż wpływ wszystkich innych grup społecznych. Wpływ rodziny w tych sferach nie jest uzależniony od wielkości miasta. Na przykład w przekazywaniu postawy religijnej rodzina warszawska wywiera silniejszy wpływ niż rodzina z Kielc, aczkolwiek Kielce są miastem mniejszym i mniej uprzemysłowionym niż Warszawa i bardziej od stolicy tradycyjnym<sup>32</sup>. Natomiast zakres i intensywność przekazu religijności młodemu pokoleniu zależy najbardziej od stosunków panujących w rodzinie, od poziomu religijności konkretnej rodziny i do pewnego stopnia od typu rodziny. Szczególnie warto zwrócić uwagę na dzisiejszą rodzinę rozszerzoną, która łącząc w sobie trzy pokolenia żyjące razem lub w niedalekiej od siebie odległości, pełniej i lepiej zachowuje tradycje rodzinne i wykazuje większą troskę o utrzymanie jedności postaw wobec religii, aniżeli rodzina mała odizolowana od najbliższych krewnych.

W mechanizmie przekazywania postaw wobec religii doniosłą rolę

<sup>30</sup> F. Adamski. *Rodzina nowego miasta. Kierunki przemian w strukturze społeczno-moralnej rodziny nowohuckiej*. Warszawa 1970 s. 87.

<sup>31</sup> Ks. P. Parada. *Wpływ czynnika religijnego na spokój i trwałość więzi małżeńskiej w wypowiedziach małżonków diecezji opolskiej*. Lublin 1976 s. 120 (mps BKUL).

<sup>32</sup> Szawiel, jw. s. 445; Dyczewski, jw. s. 118-131.

odgrywa jakość stosunków między rodzicami a dziećmi: im są one lepsze, tym występuje silniejszy związek między poglądami dziecka a poglądami jego rodziców<sup>33</sup>. Na kształtowanie religijności dziecka większy wpływ wywiera na ogół matka niż ojciec. Jeśli jest ona głęboko wierząca, szansa, iż dziecko będzie także wierzące, wynosi 80%, jeśli jest zdecydowanie niewierząca już tylko 5% (zob. tab. 7). Większy wpływ matki na dziecko obserwuje się nie tylko w kształtowaniu religijności,

Tab. 7. Zależność poglądów dziecka od matki (w %) <sup>34</sup>

Poglądy religijne matki	Poglądy religijne dziecka	
	wierzące	niewierzące
Głęboko wierząca	80	7
Wierząca	57	23
Niezdecydowana	29	51
Niewierząca	17	70
Zdecydowanie niewierząca	5	87

ale także ogólnej postawy życiowej. W rodzinie puławskiej młodzież niemal o 15,5% częściej wymienia matkę niż ojca jako tę osobę, która wywarła największy wpływ na kształtowanie postaw życiowych<sup>35</sup>.

Przewaga wpływów matki nad ojcem w kształtowaniu religijności dziecka jest większa w rodzinach niższych warstw społecznych, natomiast maleje ze wzrostem grupy statusowej. Silniejszy wpływ matki w kształtowaniu religijności dziecka wypływa stąd, że ona przede wszystkim zajmuje się jego wychowaniem (co ma najczęściej miejsce w niższych warstwach społecznych) i na ogół łączy ją z nim bardziej bezpośrednio oraz jakościowo lepsze stosunki niż z ojcem.

Przekaz religijności młodemu pokoleniu dokonuje się w rodzinie w całościowym procesie jego wychowania. Ważną rolę odgrywa tu proces identyfikacji dziecka z rodzicami, mechanizm naśladownictwa ich schematów myślowych i wzorów zachowań, celowe uczenie przez nich prawd wiary i wdrażanie zachowań religijnych za pomocą wyjaśnień, nagród a nawet kar. Droga tych mechanizmów religijność rodziców przechodzi na dzieci. Nic więc dziwnego, że cechy religijności młodego pokolenia są zawsze pewnym odbiciem cech religijności pokolenia rodziców. Ta ogólna hipoteza najbardziej uwidacznia się chociażby w fakcie, że

<sup>33</sup> Nowak, jw. s. 609.

<sup>34</sup> Szawiel, jw. s. 446.

<sup>35</sup> Badania własne autora.

im rodzice lepiej i częściej uczestniczą w praktykach religijnych, tym też dzieci częściej i lepiej je wypełniają. Jeżeli religijność młodych ludzi nosi w sobie bardziej rytualistyczny niż świadomościowy charakter, to z pewnością ten rys cechuje także religijność ich rodziców.

Uogólniając dotychczasowe analizy można postawić hipotezę: rodzina miejska, mimo wielu przemian, jakie w niej i wokół niej się dokonują, posiada sobie właściwą religijność i ją przekazuje młodemu pokoleniu. Jeżeli funkcję przekazywania religijności przez rodzinę porównamy z innymi funkcjami, jakie ona pełni, z takimi chociażby jak funkcja reprodukcyjna, opiekuńcza, zabezpieczająca, to w pełnieniu pierwszej funkcji zmieniła się w znacznie mniejszym stopniu niż w pełnieniu pozostałych.

Tę hipotezę należy uzupełnić dwiema bardziej szczegółowymi hipotezami: 1° Rodzina nie tylko pełni funkcję religijną, ale nadal pragnie ją przy sobie zachować i pełnić. Należy ona zatem do jej podstawowych funkcji. 2° Rodzina pragnie przekazać taki stosunek do religii, jaki w niej jest dominujący, a niekoniecznie jaki posiadają rodzice, którzy pełnią funkcję wychowawczą wobec dzieci. Za prawdziwością dwóch ostatnich hipotez przemawia chociażby fakt, że rodzice częściej pragną wychowywać swoje dzieci religijnie, aniżeli sami deklarują się jako wierzący. Świadczy to o tym, że zasady religijnego wychowania są integralnym elementem kultury rodzinnej i wraz z nią są przekazywane niezależnie od tego, czy rodzice są wierzący czy nie.

Wprawdzie rodzina przekazuje młodemu pokoleniu własne postawy wobec religii i chce to nadal czynić, ale coraz częściej występują w tym właśnie zakresie różnice między pokoleniami. Jeżeli nie przebiegają one w zakresie podstawowych założeń wiary oraz naczelnych wartości i norm postępowania, to występują w ich uzasadnianiu i aplikacji w życiu. W sytuacji, kiedy między poglądami młodzieży a poglądami jej rodziców zachodzą różnice w danej sprawie, świadczy to o tym, że o ukształtowaniu się poglądu młodzieży na daną sprawę przesądzają czynniki pozarodzinne. Mogą nimi być takie czynniki, jak szkoła, grupa koleżeńską, środki masowego przekazu, albo może tu odgrywać także swoją rolę ogólny klimat postaw charakterystyczny dla naszego czasu i oddziaływający na jednostki w całościowy sposób.

Obie drogi kształtowania postaw młodzieży wobec religii: rodzinna i pozarodzinna działają obecnie łącznie, przy pewnym wzroście znaczenia tej drugiej, i ciekawe byłyby badania, która z nich ma większy wpływ na jednostkę we wpajaniu w nią poszczególnych wartości, norm postępowania i zachowań, wraz z ich uzasadnieniem i motywacjami przyjęcia za własne.

## 5. ZMIANA I KONTYNUACJA RELIGIJNOŚCI POKOLEŃ NASTĘPUJĄCYCH PO SOBIE

Analiza materiału badawczego, zebranego wśród rodzin różnych środowisk, wykazuje prawdziwość dwóch podstawowych hipotez na temat religijności pokoleń, które zostały postawione na początku niniejszego artykułu. Jedna z nich głosi, że im pokolenie młodsze, tym rzadziej deklaruje się jako wierzące, a tym częściej jako wątpiące, niezdecydowane lub obojętne wobec religii; druga natomiast utrzymuje, że religijność młodego pokolenia jest bardziej świadoma od religijności pokoleń starszych. W trakcie weryfikacji tych hipotez zostały one uzupełnione nowymi stwierdzeniami i hipotezami na temat podstaw religijności pokoleń, kierunku ich przemian oraz cech właściwych religijności poszczególnych pokoleń. Na zakończenie naszych analiz na temat przemian religijności pokoleń wysuwa się jedno z najbardziej podstawowych pytań i domaga się nań generalnej odpowiedzi, a mianowicie, czy religijność młodego pokolenia jest kontynuacją religijności pokoleń poprzednich, czy też przemiany poszły tak daleko, że jest to tworzenie nowej religijności. Jest to więc pytanie o skalę różnic między pokoleniami w zakresie ich religijności.

Pierwszym stwierdzeniem, jakie wyłania się z badań nad religijnością pokoleń, jest to, że nie należy jej traktować w oderwaniu od całego kompleksu problemów międzypokoleniowych. Religijność bowiem jest tylko częścią bogatej problematyki kontynuacji i innowacji kulturowej, odmienności i podobieństw cech osobowościowych, konfliktu i zgodności wzorów zachowań pokoleń następujących po sobie, stąd też skala różnic między pokoleniami w zakresie ich religijności jest podobna do skali różnic, jakie występują między pokoleniami w wymienionych wyżej dziedzinach życia.

S. Nowak badając problem różnic i podobieństw między młodzieżą a rodzicami w zakresie całościowej kultury stwierdza, że nie ma między nimi silniejszego konfliktu, a ewentualne słabsze i chyba w każdej epoce nieuniknione różnice i napięcia nie są postrzegane w kategoriach zasadniczych przeciwstawięń w dziedzinie systemów wartości i orientacji życiowych czy światopoglądowych — dotyczą one głównie spraw związanych z nauką, spraw typu obyczajowego lub też akcentowania zderzeń na tle sposobu zachowania się młodzieży określanych często mianem różnic charakteru. „Pokolenie rodziców i młodzieży — pisze S. Nowak — i to zarówno w Kielcach, jak i w Warszawie, są do siebie zdumiewająco podobne w strukturze rozkładów odpowiedzi wyrażających ich postawy i wartości. W odpowiedzi na większość pytań naszej ankiety

międzypokoleniowe różnice nie przekraczały kilku procent, co oznacza, iż obie generacje jako całość akceptują (lub ostrożniej: deklarują w badaniach) ten sam system wartości kulturowych. [...] Przekonaniu o braku różnic i silniejszym przeciwieństwie i konfliktów między pokoleniami towarzyszy w badanej przez nas populacji daleko idące ujednolicenie zarówno w zakresie poszczególnych postaw, jak i całych ich hierarchicznych systemów. W swoim systemie widzenia świata i stosunku do niego oba badane przez nas pokolenia są zaskakująco podobne i to w obu środowiskach miejskich”<sup>36</sup>.

Stwierdzenia, do jakich dochodzi S. Nowak na temat różnic i podobieństw następujących po sobie pokoleń w zakresie całościowej kultury, można w całej rozciągłości odnieść także do dziedziny ich religijności. Również w tej dziedzinie życia nie dostrzega się zbyt wielkich różnic między pokoleniami. Rozpiętość różnic między pokoleniami w zakresie ich religijności jest na ogół identyczna, a z pewnością zbyt daleko od niej nie odbiega, z tą jaką występuje między nimi w zakresie całościowej kultury. Na podstawie dotychczasowych badań można nawet powiedzieć, że różnice między pokoleniami w zakresie ich religijności występują na ogół mniejsze niż w zakresie innych elementów całościowej kultury. Wynika zatem z tego, że skala różnic i zakres podobieństw w dziedzinie życia religijnego pokoleń są nierozzerwalnie związane ze skalą różnic i zakresem podobieństw w dziedzinie ogólnokulturowej. Wskazuje to na silne powiązania w naszym społeczeństwie religijności z całościową kulturą.

Tempo zmiany postaw wobec religii, jak też przemian religijności ludzi wierzących jest u nas raczej powolne. Jeżeli więc wśród młodego pokolenia rozwijają się postawy niewierzące, to z reguły wyprzedzają je postawy wątpienia, niezdecydowania i obojętności wobec religii u rodziców. Z kolei, jeżeli wśród wierzących pokoleń występują różnice, to przebiegają one przede wszystkim w dziedzinie obyczajowości i życia moralnego, i to w odniesieniu do norm moralnych, które można by określić jako drugorzędne, a które jednocześnie stanowią o pewnej odrębności etyki religijnej w stosunku do etyki laickiej. Do takich norm należą normy kierujące życiem seksualnym i życiem małżeńskim. Badania nad młodzieżą warszawską i kielecką wykazały, że właśnie istotne różnice między pokoleniami występują w dziedzinie obyczajów, przy czym są one bardziej podkreślane przez młodzież niż przez rodziców, natomiast nie uwidaczniają się one w odniesieniu do poglądów na świat i ludzi, a także do cech charakteru<sup>37</sup>. W przyjmowaniu przez pokolenia

<sup>36</sup> Nowak, jw. s. 590-592.

<sup>37</sup> Morady, jw. s. 31.

zasadniczych poglądów życiowych i norm postępowania występuje kontynuacja. Innowacja zaś dotyczy przede wszystkim uzasadnień tych poglądów i norm oraz wzorów zachowań. Religijność młodego pokolenia wyrastając z religijności pokolenia dziadków i rodziców jest na tyle odmienna, na ile odmienny jest poziom jego wiedzy, doświadczeń i przeżyć. Jest to więc religijność pokoleń poprzednich, ale z nią nie identyczna.

Wprawdzie religijność młodego pokolenia jest głęboko zakorzeniona w tradycji rodzinnej i społecznej, ale młodzież w stosunku do niektórych wartości, norm i wzorów zachowań, a przede wszystkim do ich uzasadnień wykazuje postawę krytyczną. Prowadzi to u niej do stanów wątpliwości, niezdecydowania, obojętności, a nawet niewiary lub też do pogłębienia religijności. Rozwój tych procesów w dużej mierze zależy od najbliższego otoczenia. Jeżeli młodzież nie może poradzić sobie ze swoimi wątpliwościami w sprawach religii i nikt jej nie może w tym przyjść z pomocą, wówczas najczęściej zachowuje zasadnicze zręby religijności swego środowiska rodzinnego, ale nie jest to religijność żywa, dynamiczna, która by odgrywała wielką rolę w życiu codziennym. Ogranicza się ona przede wszystkim do zachowania podstawowych poglądów religijnych i uczestniczenia w najbardziej podstawowych praktykach religijnych. Pogłębiona religijność młodego pokolenia wyraża się w poszerzeniu wiedzy religijnej i wzroście osobistych decyzji w życiu religijnym. Ta religijność zachowuje nadal elementy przeżyciowe, tak typowe dla polskiej religijności. Jak najbardziej posiada potrzebę głębokiego przeżycia religijnego, bezpośredniego doświadczenia sacrum. Stąd też u młodego pokolenia obserwuje się żywe zainteresowanie różnego rodzaju ruchami religijnymi, które właśnie na element przeżyciowy kładą duży nacisk i w czasie swoich zebrań rozwijają go w różnej formie.

W wyniku oddziaływania wielu czynników, jak na przykład wzrostu postawy krytycznej wobec wszystkiego „co zastane”, rozwoju refleksyjnego myślenia, podniesienia się poziomu kultury, różnicowania się wykształcenia i stylów życia, u młodego pokolenia obserwuje się różnicowanie się religijności. W porównaniu do pokoleń starszych młodzież o wiele rzadziej reprezentuje wśród siebie tzw. „przeciętnego katolika”, „masowego wierzącego”. Młodzież wierząca dzieli się na różnego rodzaju typy religijności. Jest to wynikiem nierównomiernego rozwoju wiedzy religijnej i powstawania odmiennych potrzeb religijnych. W stosunku do tych, którzy są odpowiedzialni za życie religijne (zarówno duchownych jak świeckich), zjawisko to stawia większe wymagania: wymaga od nich lepszej znajomości potrzeb religijnych, bardziej wszechstronnego przygotowania do pracy i umiejętności różnicowania swojej działalnoś-



ci. By zaspokoić potrzeby religijne młodego pokolenia, praca duszpasterska musi być zatem bardziej „specyficzna”, tzn. bardziej nastawiona na odmiennosc potrzeb religijnych jednostek i poszczególnych grup społecznych. Działalność nastawiona tylko na tzw. masowego wierzącego, przeciętnego katolika może trafić w próżnię, przynajmniej u znacznej części młodego pokolenia.

Kontynuacja religijności pokoleń następujących po sobie i jednocześnie powolne tempo zmian postaw wobec religii, jakie obserwujemy w naszym społeczeństwie, jest uwarunkowane całościową kulturą społeczeństwa, tradycjami rodzinnymi i potrzebami religijnymi jednostek. O tym wszystkim była już mowa, ale na zakończenie warto to podkreślić. Obojętnie jak zapatrujemy się na potrzeby religijne, czy są one właściwe naturze człowieka czy nabyte w procesie wychowania, faktem pozostaje zawsze to, że zarówno rozwijają się one, jak i obumierają bardzo powoli. Stąd też przejście od postawy wierzącej do niewierzącej u poszczególnego człowieka dokonuje się bardzo stopniowo przechodząc wiele etapów pośrednich, jakimi są zwątpienie, niezdecydowanie i obojętność. W trakcie przeżywania tych stanów pośrednich jednostka na ogół nie zrywa zupełnie z praktykami religijnymi, przynajmniej z tymi najważniejszymi, przez które podtrzymuje nadal swoją religijność. Cały klimat życia społecznego, które przez tyle wieków było nierozzerwalnie wprost związane z religią, sprawia, że jednostki biorą z niego wiele wartości religijnych i norm postępowania zupełnie automatycznie, co wpływa hamująco na rozwój w nich postaw laickich. Procesowi temu przeciwdziała także tendencja rodziny współczesnej do przekazywania takiej postawy wobec religii, jaka w niej dominuje, a na ogół dominuje w niej jeszcze postawa religijna. Działanie wymienionych wyżej czynników wskazuje na istnienie daleko idącej kontynuacji religijności między następującymi po sobie pokoleniami.

Dokonana przez nas analiza religijności pokoleń wykazuje, że w badaniach poruszonych przez nas problemów należy wystrzegać się dwóch skrajnych postaw: 1° Absolutyzacji różnic i odmienności w zakresie religijności między pokoleniami. Prowadzi to bowiem do założenia, że między nimi musi być w tej dziedzinie życia konflikt, i wyszukuje się wiele zjawisk przemawiających za jego istnieniem, o co wcale nie trudno, ponieważ faktycznie istnieje wiele różnic i napięć między pokoleniami w zakresie życia religijnego. 2° Absolutyzacji ciągłości i kontynuacji pokoleń w zakresie ich religijności, co z kolei może prowadzić do niezbyt ostrego widzenia faktycznych różnic, jakie istnieją między pokoleniami w zakresie wartości, norm, wzorów zachowań i uzasadnień, co w następstwie dawałoby fałszywy obraz rzeczywistości.

## RELIGIOUSNESS OF GENERATIONS IN THE PROCESS OF CHANGES

## Summary

The author compares the results of studies of different generations in multi-generation families and presents the process of the differentiation of the total attitude of the generations towards religion. He discovers that the secularization of the rising generation in Polish society does not proceed rapidly but gradually and is conditioned by the secularization of the family environment. However, the process of the secularization of the young leads to a development of religious consciousness among the faithful, whereas religious or, non-religious attitudes are less frequently handed down together with the total culture of the environment; they are more often the result of individual considerations and decisions influenced by the family environment, especially the parents. The young generations are more consequent in their religious attitudes, whereas the older generations are more conformist; their religiousness very often has a cultural character and is based on tradition. Attitudes towards most general principles of behaviour towards other men are almost identical in all generations. Marked differences between the generations appear in relation to some more detailed norms (sexual life, the indissolubility of marriage, attitude toward work and common property). The author also considers the role of the family in handing down religiousness of the successive generations. There are differences in the religiousness of the particular generations but the continuity of religiousness is also well-marked; therefore neither the difference nor the continuity of the religiousness of generations can be treated as absolute.